

"WASZYNGTON WIERZY, ŻE ROSJA JEST ODPOWIEDZIALNA ZA ATAK"

- rzeczniczka rosyjskiego MSZ: środki odwetowe wobec Londynu są przygotowywane i zostaną przyjęte w najbliższym czasie
- ambasador Rosji przy ONZ powiedział, że jego kraj "nikomu nie pozwoli rozmawiać z nim w trybie ultimatum"
- Dworczyk: "W tej sprawie rzeczywiście wiele tropów prowadzi w kierunku Rosji. Mówi o tym wprost premier Theresa May"

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, zwołanego w środę, państwa członkowskie zostały poinformowane przez stronę brytyjską o ustaleniach śledztwa w sprawie ataku na Siergieja Skripala.

Po tym jak w środę Premier Theresa May zapowiedziała wydalenie z Wielkiej Brytanii rosyjskich dyplomatów, w czwartek rano, rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa zapowiedziała, że Rosja środki odwetowe wobec Londynu są przygotowywane i zostaną przyjęte w najbliższym czasie. Zarzuty udziału Rosji w użyciu broni chemicznej w Wielkiej Brytanii określiła jako "chore".

Sesja Rady Bezpieczeństwa ONZ na prośbę Rosji odbywała się wczoraj przy drzwiach otwartych.

"Stany Zjednoczone uważają, że Rosja jest odpowiedzialna za atak na dwie osoby w Zjednoczonym Królestwie przy użyciu wojskowego środka paralityczno-drgawkowego" - powiedziała ambasador USA przy ONZ Nikki Haley. Dodała, że "zbrodnia ta" zasługuje na podjęcie działań przez Radę. Ambasador powiedziała też, że Moskwa musi "w pełni współpracować z brytyjskim dochodzeniem", i dodała na zakończenie swego wystąpienia, że ucierpi wiarygodność Rady, jeśli nie pociągnie ona Rosji do odpowiedzialności.

Ambasador Francji przy ONZ Francois Delattre nie oskarżył wprawdzie bezpośrednio Moskwy o zorganizowanie zamachu na byłego szpiega, ale powiedział, że Francja "w pełni popiera Wielką Brytanię" i wykaże się pełną solidarnością z Londynem. Równocześnie w Paryżu minister spraw zagranicznych Jean-Yves Le Drian oznajmił, że "w najbliższych godzinach Francja podejmie kontakt na najwyższym szczeblu z władzami Wielkiej Brytanii, aby skoordynować wspólną odpowiedź" na działania Rosji. Dodał, że rząd Francji ma "pełne zaufanie do śledztwa" prowadzonego przez "brytyjskich partnerów".

Ambasador Rosji przy ONZ Wasilij Niebienja powiedział, że jego kraj "nikomu nie pozwoli rozmawiać z nim w trybie ultimatum". Dodał, że Rosja gotowa jest przeprowadzić "wspólne, z Wielką Brytanią, śledztwo w sprawie tego incydentu". Podkreślił jednak, że Moskwa domaga się "materialnych dowodów w sprawie domniemanego rosyjskiego śladu" w ataku na Skripala.

Wcześniej w środę premier Wielkiej Brytanii powiedziała, że "Rosja jest winna próby zabójstwa

Skripala i jego córki, a także stworzenia zagrożenia dla życia innych brytyjskich obywateli w Salisbury".

Dodała, że stanowi to "niezgodne z prawem użycie siły przez Rosję przeciwko Wielkiej Brytanii".

Do całej sprawy odniósł się także szef kancelarii premiera Michał Dworczyk. "W tej sprawie rzeczywiście wiele tropów prowadzi w kierunku Rosji. Mówi o tym wprost premier Theresa May" - powiedział Dworczyk w radiowych Sygnałach Dnia. Dodał, że to nie pierwsza sytuacja, kiedy Rosja prowadzi politykę "w sposób bardzo agresywny".

"Federacja Rosyjska traktuje tego rodzaju działania jako element polityki, więc to nie pierwszy raz, kiedy tego rodzaju drastyczne zdarzenia mają miejsce na terenie Europy" - powiedział.

Dworczyk przypomniał ponadto, że w środowym oświadczeniu premier Mateusz Morawiecki "zadeklarował pełne wsparcie dla Wielkiej Brytanii oraz pełną gotowość do ewentualnej pomocy Wielkiej Brytanii" przy wyjaśnianiu tej sprawy.

